

Hieronim Kubiak wśród hutników i nauczycieli

Jesteśmy na etapie wielkiego i koniecznego remontu w naszym, polskim domu po nieszczęściach, które się wydarzyły

Musimy poznać przyczyny dla których dom nasz znalazł się w remoncie. Tymi słowami rozpoczął swe wystąpienie na spotkaniu z aktywem partyjnym, gospodarczym, młodzieżowym Kombinatu Huta im. Lenina członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Hieronim Kubiak.

Możemy rozwiązywać nasze trudne problemy, realizować zadania, program nakreślony uchwałami IX Zjazdu Partii. W spotkaniu — któremu przewodniczył I sekretarz KC PZPR Kazimierz Minior — uczestniczyli również I sekretarz KK PZPR Krystyn Dąbrowski i dyrektor naczelny Huty im. Lenina Eugeniusz Pusztowski.

Po pierwsze: zmieniła się struktura etniczna. Jeśli w granicach II Rzeczypospolitej żyło 64 proc. Polaków i 36 proc. mniejszości narodowych, to obecnie w granicach Rzeczypospolitej żyje 98 proc. etnicznych Polaków i 2 proc. mniejszości narodowych.

Po trzecie: dokonano się zmiany geograficzne. Nie znalazła się w granicach II Rzeczypospolitej jedna trzecia naszego obecnego terytorium, nie objęte zostały tymi granicami ziemie słowiańskie, polskie, które dopiero po II wojnie światowej wróciły do Macierzy. Terytorium to odgradywa nie tylko wielką rolę dla międzynarodowej stabilności, jest także kwestią psychologiczną. Jednym z największych sukcesów...

W Poznaniu rozpoczęło obrady VIII „Polonijne Forum Gospodarcze-82“

Rząd poprze wszelkie społecznie korzystne inicjatywy polonijnych przedsiębiorstw

POZNAŃ (PAP). 21 bm. rozpoczęło się w Poznaniu organizowane już po raz ósmy „Polonijne Forum Gospodarcze-82“. Uczestniczy w nim blisko 200 przedsiębiorców i handlowców polskiego pochodzenia z 16 krajów świata. Najliczniej przybyli do Poznania nasi rodacy z W. Brytanii, USA, Szwecji, RFN, Austrii i Berlina Zachodniego. 30 uczestników „Forum-82“ bierze udział w spotkaniu po raz pierwszy. Ze strony polskiej w forum uczestniczą przedstawiciele zainteresowanych resortów, instytucji i organizacji gospodarczych.

Zasadniczym celem poznańskiego spotkania jest zbliżenie do kraju i zainteresowanie współpracą gospodarczą z Polską najszerszych kręgów przedsiębiorców i handlowców polskiego pochodzenia, rozszerzenie jej zakresu, a w konsekwencji zwiększenie produkcji na potrzeby rynku wewnętrznego i na eksport. Słowem, chodzi także o zwiększenie udziału Polonii w międzynarodowym wymianie handlowej z Polską.

Obrady otworzył prezes Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” — Tadeusz W. Młynarczyk, a następnie ich przewodnictwem objął Bohdan Graff — prezes (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie L. Breżniewa z A. Cunhalem

MOSKWA (PAP). Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew przyjął w poniedziałek na Kremlu sekretarza generalnego Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhala.

Konferencja prasowa A. Gromyki w N. Jorku

NOWY JORK (PAP). Decyzją Związku Radzieckiego, który zobowiązał się nie użyć jako pierwszego broni jądrowej, zapisze się atomi zgłoszonymi w historii ludzkości — oświadczył minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko na konferencji prasowej w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. Gdyby mocarstwa nuklearne — stwierdził A. Gromyko — poszły w ślady Związku Radzieckiego, to zniknęłaby groźba wybuchu wojny atomowej.

Liban: ostrzelanie ambasady radzieckiej

MOSKWA (PAP). Jak poinformowała agencja TASS, w poniedziałek, podczas ostrzału artyleryjskiego zachodnich dzielnic Bejrutu, izraelskie pociski spadły na teren położony w tym rejonie ambasady radzieckiej. Pociski spowodowały straty materialne.

Delegacja SD PRL z wizytą w Pradze

PRAGA (PAP). W dniach 20-21 bm. w Pradze przebywała Delegacja Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL z jego przewodniczącym Klemensem Krzyżogórskim i przewodniczącym komisji zagranicznej, redaktorem naczelnym „Trybuny Ludu” Wiesławem Bekiem. Delegacja odbyła rozmowy w prasowej siedzibie Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, spotkała się również z przewodniczącym Czechosłowackiego Związku Dziennikarzy Zdenkiem Horzeniakiem i kierownictwem tego związku oraz z władzami Związku Czechosłowackiego i Słowackiego.

Redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” i przewodniczącego SD PRL przyjął sekretarz KC KPZR Jan Fojtlik. Delegacja polska odwiedziła także redakcję organu KC KPZR, dziennika „Rude Pravo”, gdzie spotkała się z członkiem Sekretariatu KC KPZR, redaktorem naczelnym tego dziennika Oldřichem Szvestką.

Nasze urzędnicy — kontynuują dalej mgr Pogorzelski pozwalają na przerobienie rocznie 150 tys. ton blachy, limity wynoszą 40 tys. Węgiel w pierwszej kolejności przeprodukować rocznie 6 mld

Wojciech Jaruzelski przyjął prezesa PAN

Miejsce i zadania naukowców w wyprowadzaniu kraju z kryzysu

WARSZAWA (PAP). 21 bm. sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, generał armii Wojciech Jaruzelski przyjął prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. dr Aleksandra Gięzostora. Podczas spotkania podkreślając wielki dorobek nauki polskiej oraz jej doniosłą rolę w życiu narodu i socjalistycznego państwa dokonano wymiany poglądów nt. aktualnej sytuacji w PAN oraz omówiono miejsce i zadania środowiska naukowego w wyprowadzaniu kraju z kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego. W rozmowie poruszono również szereg problemów nurtujących obecnie środowiska nauki, w tym wypracowanie nowej strategii badań oraz jej finansowanie w aktualnej sytuacji gospodarczej kraju, zasad sterowania polityką naukową, kontakty nauki polskiej z nauką światową oraz sprawy socjalno-bytowe pracowników naukowo-badawczych.

Na Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie

Fiasko antypolskiej kampanii

GENEWA (PAP). 66 sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie koncentruje się obecnie na przyjmowaniu dokumentów końcowych określających wyniki obrad. W poniedziałek na sesji plenarnej rozpatrywano m. in. raport przygotowany przez komitet do spraw stosowania konwencji i zaleceń MOP.

Jak już informowaliśmy, na forum tego komitetu — wśród wielu innych spraw — rozpatrywano również skargę wniesioną przeciwko Polsce przez dwie pracownice centrali zachodnich związków zawodowych. Dyskusja dostarczyła różnorodnych ocen sytuacji w Polsce — począwszy od przyjaznych, rozumiejących całą złożoność wewnętrznych i międzynarodowych uwarunkowań sytuacji w Polsce, aż do ocen skrajnych, wynikających z poczucia emocjonalnych, niezadowolonych poddawanych faktów, bądź też z poczucia czysto politycznych, nacechowanych obsesją antysocjalistyczną. W dyskusji zarzucono m. in. Międzynarodowemu Biuru Pracy, iż zbyt mało zrobiło, aby zapobiec stagnacji się „Solidarności” na pozycje partii politycznej o charakterze opozycyjnym. Wskazywano, że przywódcy tej organizacji poważnie naruszyli postanowienia konwencji MOP nr 87, która wyraża nadzieję na wzajemnie korzystny rozwój działalności i wzajemne uznanie stron państwa polskiego za jej wyjątkowość w ramach międzynarodowych uwarunkowań sytuacji w Polsce, aż

do ocen skrajnych, wynikających z poczucia emocjonalnych, niezadowolonych poddawanych faktów, bądź też z poczucia czysto politycznych, nacechowanych obsesją antysocjalistyczną. W dyskusji zarzucono m. in. Międzynarodowemu Biuru Pracy, iż zbyt mało zrobiło, aby zapobiec stagnacji się „Solidarności” na pozycje partii politycznej o charakterze opozycyjnym. Wskazywano, że przywódcy tej organizacji poważnie naruszyli postanowienia konwencji MOP nr 87, która wyraża nadzieję na wzajemnie korzystny rozwój działalności i wzajemne uznanie stron państwa polskiego za jej wyjątkowość w ramach międzynarodowych uwarunkowań sytuacji w Polsce, aż do ocen skrajnych, wynikających z poczucia emocjonalnych, niezadowolonych poddawanych faktów, bądź też z poczucia czysto politycznych, nacechowanych obsesją antysocjalistyczną. W dyskusji zarzucono m. in. Międzynarodowemu Biuru Pracy, iż zbyt mało zrobiło, aby zapobiec stagnacji się „Solidarności” na pozycje partii politycznej o charakterze opozycyjnym. Wskazywano, że przywódcy tej organizacji poważnie naruszyli postanowienia konwencji MOP nr 87, która wyraża nadzieję na wzajemnie korzystny rozwój działalności i wzajemne uznanie stron państwa polskiego za jej wyjątkowość w ramach międzynarodowych uwarunkowań sytuacji w Polsce, aż

Plenum KW PZPR i WK ZSL w Nowym Sączu

To nasze partie pierwsze wyszły do wsi z konkretnym i realnym programem

(Inf. wł.) W nowosądeckim Domu Partii wojewódzkie instancje PZPR i ZSL dokonały oceny realizacji wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i NK Stronnictwa w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej w Nowosądeckiem. Spisując motto obrad: „dzisiaj o to, by nie zabrakło nam wytrwałości i uporu w działaniu na rzecz realizacji wytycznych”. W referacji ogłoszonej przez sekretarza KW, Tadeusza Rabińskiego jest dopowiedziane: „są one związane z myśleniem rolników”.

Wspólne — partyjne i ZSL-owskie — jest stanowisko, że realizacja wytycznych w tych kluczowych sprawach utrudniała opozycja polityczna, która scenę walki przerzuciła na wieś. Co więcej — nie kończą się dyskusje i przetargi, wieczne „konsultacje” i dogadywanie się nie pchały spraw naprzód, ale skutecznie ich urzeczywistnianie hamowały. Do tego dochodzi element osłabienia, następnym zerwanie więzi ekonomicznych między miastem a wsią — co było konsekwencją podwyżki cen skupu w kwietniu ub. r. i malejącej podaży artykułów rolniczych. Następowala anar-

chia i nieekonomiczna gospodarka. Pogłębiał się chaos. Wprowadzenie stanu wojennego położyło kres destrukcyjnym działaniom opozycji, umożliwiło wdrażanie reform politycznych i gospodarczych, stworzyło również lepsze warunki realizacji wytycznych. Miały i mają temu służyć ważne i uzasadnione decyzje, (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kapsle do butelek a sprawa polska

Kapsle załatwimy w ramach przydziału — rezerw nie mamy — wszystkich przeproszamy

(Inf. wł.) Wprawdzie pogoda jakby z upałem trochę pofolgowała, ale lato dopiero przed nami. Tych kilka upalnych dni które minęły obnażyły kolejny nasz słaby punkt — tym razem na przeszkodzie należytemu zaopatrzeniu w napoje chłodzące stanął brak... My też występujemy w roli petentów, jedziemy po Polskę za farbami i lakierami. Na drzewach mam nawet napisane: „Dystrybucja zakrętek koronkowych (kapsle) i kontaktowych (twisty) tylko w ramach przydziału dla jednostek nadzecznych odbiorców cała produkcja rozdzielona, rezerwy z nadwyżek całkowicie rozdysponowane, przeproszamy”.

Trzy zakłady „Opakometu” (Brzesko, Goleniów i krakowski „Artigraph”) są w stanie wyprodukować rocznie 6 mld kapsli, chociaż jest to jeden z 40 naszych asortymentów. Codziennie 30 osób wisi na telefonach, drugie tyle przejeżdża osobistie. Jak ktoś jechał przez pół Polski to trudno go odprawić z kwitkiem i powieścić, że nie ma, trzeba mu wytłumaczyć dlaczego nie ma. My też występujemy w roli petentów, jedziemy po Polskę za farbami i lakierami. Na drzewach mam nawet napisane: „Dystrybucja zakrętek koronkowych (kapsle) i kontaktowych (twisty) tylko w ramach przydziału dla jednostek nadzecznych odbiorców cała produkcja rozdzielona, rezerwy z nadwyżek całkowicie rozdysponowane, przeproszamy”.

Jedynym człowiekiem w Polsce, który dzieli kapsle jest mgr Andrzej Pogorzelski kierownik działu koordynacji produkcji i obrotu towarowego Przedsiębiorstwa Opakomet w Krakowie. Na początku naszej rozmowy powie mi: — Proszę państwa ja już przeze te kapsle osiwiałem i serce mi wysiadło. Przez cały dzień o niczym innym nie mówię tylko o kapslach, chociaż jest to jeden z 40 naszych asortymentów. Codziennie 30 osób wisi na telefonach, drugie tyle przejeżdża osobistie. Jak ktoś jechał przez pół Polski to trudno go odprawić z kwitkiem i powieścić, że nie ma, trzeba mu wytłumaczyć dlaczego nie ma. My też występujemy w roli petentów, jedziemy po Polskę za farbami i lakierami. Na drzewach mam nawet napisane: „Dystrybucja zakrętek koronkowych (kapsle) i kontaktowych (twisty) tylko w ramach przydziału dla jednostek nadzecznych odbiorców cała produkcja rozdzielona, rezerwy z nadwyżek całkowicie rozdysponowane, przeproszamy”.

Nasze urzędnicy — kontynuują dalej mgr Pogorzelski pozwalają na przerobienie rocznie 150 tys. ton blachy, limity wynoszą 40 tys. Węgiel w pierwszej kolejności przeprodukować rocznie 6 mld

W rewanżu za pomoc w odbudowie stolicy

Warszawa sfinansuje rewaloryzację krakowskiego „Collegium Iuridicum”

WARSZAWA (PAP). Rada Narodowa miasta stołecznego Warszawy na sesji 21 bm. podjęła uchwałę o sfinansowaniu odnowy budynku „Collegium Iuridicum” przy ul. Grodzkiej w Krakowie. Jest to zabytek światowej klasy. W latach 1979-1981 opracowano dokumentację jego rewaloryzacji. Ustalono też warunki organizacyjne prowadzenia robót. W ostatnim czasie przygotowania do konserwacji „Collegium Iuridicum” stanęły w martwym punkcie. Początkowo istniał zamiar wykonania przez warszawskie ekipy konserwacyjne całości prac związanych z odnową gmachu. Gospodarze obiektu zaproponowali jednak, aby Warszawa podjęła się wykonania założeń techniczno-ekonomicznych oraz finansowała roboty przez cały okres ich trwania, tj. 5 lat. Uchwała Stołecznej Rady Narodowej przekazała w br. 140 mln zł z nadwyżek budżetowych a w następnych latach dotacja ta wzrosła o dalsze 210 mln zł. W uzasadnieniu tej decyzji przypomniano, że jest to tylko skromny wyraz wdzięczności warszawiaków za wielki wkład Krakowa w odbudowę naszej stolicy w latach powojennych.

60-lecie powrotu Górnego Śląska do Macierzy

KATOWICE (PAP). W Katowicach odbyły się główne uroczystości 60-lecia powrotu do Macierzy wschodniej części Górnego Śląska — doniosłego wydarzenia w patriotycznych zmaganiach ludu tej ziemi na przestrzeni wieków w walkach o polskość oraz narodowe i społeczne wyzwolenie. Pokoleń bojujących o powrót piastowskiego Górnego Śląska do Polski przedstawiciele społeczeństwa Katowic i regionu oddali hołd pod Pomnikiem Powstańców Śląskich. Zainaugurowana została dwudniowa sesja naukowa poświęcona wydarzeniom sprzed 60 lat.

Wśród laureatów krakowianie!

Wręczono nagrody za twórczość i działalność radiowo-telewizyjną

WARSZAWA (PAP). W Komitecie do Spraw Radia i Telewizji odbyła się 21 bm. uroczystość wręczenia dorocznych nagród przewodniczącego Komitetu za twórczość oraz działalność radiową i telewizyjną. Nagrody — indywidualne i zespołowe — przyznano w tym roku po raz 25. Lista laureatów obejmuje 150 osób reprezentujących różne dziedziny twórczości i zawodowe. Są wśród nich pisarze, muzycy, aktorzy, reżyserzy, dziennikarze, realiza-

torzy programów radiowych i telewizyjnych, pracownicy administracji Polskiego Radia i Telewizji. Zwracając się do laureatów, przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Władysław Łoranc podkreślił, że w gronie laureatów znajdują się przedstawiciele kilku pokoleń legitymujących się różnymi sumami doświadczeń, lecz połączeni jednako w wieloletniej służbie. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Nieznane kalki polichromii Wyspiańskiego

KRAKÓW (PAP). Muzeum Narodowe w Krakowie poinformowało o odnalezieniu nieznanych, wykonanych przez Stanisława Wyspiańskiego kalki XVI-wiecznych polichromii z krakowskiego kościoła św. Krzyża. Trzy olbrzymie kartony przedstawiają motywy roślinne i utrzymane są w tonacjach: czerwonej, zielonej, brązowej i niebieskiej. Przepuszcza się, że Wyspiański przygotował owe kopie polichromii z myślą o konserwacji cennych malowideł.

Rozpoczęły się egzaminy do szkół średnich

Wczoraj rozpoczęły się w całym kraju egzaminy wstępne do szkół średnich. Kształcić się w nich będzie 45 proc. absolwentów klas ósmych. Większość młodzieży trafi do zasadniczych szkół zawodowych, w których jak się okazuje częściej stosowany jest konkurs świadectw bądź sprawdzianów wiedzy. Szkoły te, w tym roku, cieszą się większym niż zwykle zainteresowaniem młodzieży. Największym zainteresowaniem cieszą się renomowane technika: elektroniczne, samochodowe, teletyżniowe, niektóre licea ogólnokształcące, w których jest po kilku kandydatów na jedno miejsce. W pierwszym dniu egzaminów wstępnych młodzież pisała prace z języka polskiego. Dziś egzamin pisemny z matematyki.

Wczoraj rozpoczęły się w całym kraju egzaminy wstępne do szkół średnich. Kształcić się w nich będzie 45 proc. absolwentów klas ósmych. Większość młodzieży trafi do zasadniczych szkół zawodowych, w których jak się okazuje częściej stosowany jest konkurs świadectw bądź sprawdzianów wiedzy. Szkoły te, w tym roku, cieszą się większym niż zwykle zainteresowaniem młodzieży. Największym zainteresowaniem cieszą się renomowane technika: elektroniczne, samochodowe, teletyżniowe, niektóre licea ogólnokształcące, w których jest po kilku kandydatów na jedno miejsce. W pierwszym dniu egzaminów wstępnych młodzież pisała prace z języka polskiego. Dziś egzamin pisemny z matematyki.

Żegnając Lidie Zamkow wielką artystkę Krakowa i Polski

Jest rzeczą nie do uwierzenia ta śmierć, która — mimo wszystkiej sygnali — przyszła tak nagle. Niech się na nas nie gniewają ci, którzy najbardziej się tak blawo, najbardziej Artystki, Nalwet operacje, którym się poddawała, w najmniejszym stopniu nie mogły nas porazić myślą o odejściu wielkiej polskiej artystki, reżysera i aktorki LIDIE ZAMKOW. Całe jej jestestwo, energia i pomysły artystyczne, wykluczały jakiegokolwiek podejrzenia, że będzie to już najbliższa przyszłość...



Przed laty bodaj 25 Lidia Zamkowa dała wywiad „Gazecie Krakowskiej”. Powiedziała wówczas, że po raz pierwszy na scenie naszego miasta, w Teatrze im. J. Słowackiego wystąpiła bodaj w lutym roku 1945. Grała w „Weselu” przywiezionym przez Teatr Wojska Polskiego. Nie może nie być bardziej krakowskiego i bardziej polskiego w tym pierwszym tchnieniu wolności. Oni tam, za frontem w roku 1944 dobrze wiedzieli jeszcze część Polski. Zamkowa niejednokrotnie podkreślała wagę, znaczenie tego historycznego spektaklu. Słynny exodus grupy młodych absolwentów Państwo-

Mieszkańcy Galicji nie lubią... byków!

Jestem na... końcu świata

Red. Andrzej Stanowski teleksem z Hiszpanii

Hiszpańska prowincja Galicja, to najdalej na północ wysunięta część Hiszpanii. Przyłęk E. Finisterre wychodzi poza dziełową granicę, bisko 800 kilometrów na zachód od Greenwich. To właśnie tutaj przed przeszło dwoma tysiącami lat legioniści rzymscy zakończyli swój marsz na zachód. „Non plus ultra” — powiedzieli („dalej ziemia nie sięga”) i stąd nazwa Finisterre. Galicja w sposób zasadniczo różni się od pozostałych prowincji Hiszpanii. Dużo tu soczystej zieleni, zimy są s re-

Telefoniczny zwład „Gazety”:

Jak płacić?

Telefon 22-10-68 — środa — od godz. 10 do 13

W ramach ogłoszonej w piątkowej „Gazecie” placowej sondy postanowiliśmy w środę na trzy godziny (między 10 a 13) uruchomić specjalny telefon działu ekonomicznego. Będziemy oczekiwać na wypowiedzi i propozycje dotyczące bardzo istotnej sfery płacenia za pracę. Oczekujemy również na wypowiedzi przedstawicieli służb ekonomicznych poszczególnych przedsiębiorstw, które — wiemy to — w wielu przypadkach mają już przygotowane własne rozwiązania systemów płac. Co zmienić, ulepszyć i poprawić. Co mobilizuje do pracy a co do niej prosto niechęca — to bardzo istotne pytania na dzisiaj, bo przecież jeśli za lepszą pracę będzie lepsza płaca to i towarów będzie

Telefoniczny zwład „Gazety”:

Jak płacić?

Telefon 22-10-68 — środa — od godz. 10 do 13

W ramach ogłoszonej w piątkowej „Gazecie” placowej sondy postanowiliśmy w środę na trzy godziny (między 10 a 13) uruchomić specjalny telefon działu ekonomicznego. Będziemy oczekiwać na wypowiedzi i propozycje dotyczące bardzo istotnej sfery płacenia za pracę. Oczekujemy również na wypowiedzi przedstawicieli służb ekonomicznych poszczególnych przedsiębiorstw, które — wiemy to — w wielu przypadkach mają już przygotowane własne rozwiązania systemów płac. Co zmienić, ulepszyć i poprawić. Co mobilizuje do pracy a co do niej prosto niechęca — to bardzo istotne pytania na dzisiaj, bo przecież jeśli za lepszą pracę będzie lepsza płaca to i towarów będzie

Telefoniczny zwład „Gazety”:

Jak płacić?

Telefon 22-10-68 — środa — od godz. 10 do 13

W ramach ogłoszonej w piątkowej „Gazecie” placowej sondy postanowiliśmy w środę na trzy godziny (między 10 a 13) uruchomić specjalny telefon działu ekonomicznego. Będziemy oczekiwać na wypowiedzi i propozycje dotyczące bardzo istotnej sfery płacenia za pracę. Oczekujemy również na wypowiedzi przedstawicieli służb ekonomicznych poszczególnych przedsiębiorstw, które — wiemy to — w wielu przypadkach mają już przygotowane własne rozwiązania systemów płac. Co zmienić, ulepszyć i poprawić. Co mobilizuje do pracy a co do niej prosto niechęca — to bardzo istotne pytania na dzisiaj, bo przecież jeśli za lepszą pracę będzie lepsza płaca to i towarów będzie

Przed laty bodaj 25 Lidia Zamkowa dała wywiad „Gazecie Krakowskiej”. Powiedziała wówczas, że po raz pierwszy na scenie naszego miasta, w Teatrze im. J. Słowackiego wystąpiła bodaj w lutym roku 1945. Grała w „Weselu” przywiezionym przez Teatr Wojska Polskiego. Nie może nie być bardziej krakowskiego i bardziej polskiego w tym pierwszym tchnieniu wolności. Oni tam, za frontem w roku 1944 dobrze wiedzieli jeszcze część Polski. Zamkowa niejednokrotnie podkreślała wagę, znaczenie tego historycznego spektaklu. Słynny exodus grupy młodych absolwentów Państwo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kronika dnia

Symposium naukowe

Wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęło się dwudniowe sympozjum naukowe poświęcone życiu i działalności naukowej prof. Stefana Szumana. Organizatorem imprezy jest Instytut Psychologii UJ.

Prof. S. Szuman był jednym z najwybitniejszych polskich psychologów, wychowawcą młodzieży i naukowcem.

Jego dorobek obejmuje ponad 300 publikacji, w tym wiele dzieł oryginalnych, stanowiących pozycję o trwałej wartości w światowej literaturze psychologicznej. Zmarł w 1972 r.

Matematyka w geologii

Wczoraj w Akademii Górniczo-Hutniczej rozpoczęło się dwudniowe, dziesięciodniowe sympozjum nt. „Zastosowania metod matematycznych i informatyki w geologii”. W sympozjum bierze udział kilkudziesięciu naukowców ze wszystkich środowisk akademickich kraju.

Plenum Zarządu Głównego PZF w Krakowie

Wybrany na XIII Zjeździe w listopadzie 1981 r. Zarząd Główny Polskiego Związku Filatelistów zebrał się na plenarnym posiedzeniu w Krakowie w ub. sobotę i niedzielę.

Plenum, któremu przewodniczył prezes ZG Henryk Bialek, poświęcone było wypracowaniu form i sposobów realizacji uchwał XIII Zjazdu tego Związku, skupiającego obecnie ponad 200 tysięcy członków pasjonujących się tym pięknym i przyjemnym kolekcjonerstwem. Podczas dwudniowych obrad, które toczyły się w Domu Filatelisty i Domu Polonii, Zarząd Główny PZF uchwalił program działania Związku, powołał stałe komisje problemowe i zespoły robocze dla realizacji programu. Na czoło swoich zadań Związek wyświadczył również uchwałę o nadaniu szerszemu działaniu filatelistycznym odznak honorowych PZF, w tym 7 złotych, filatelistom krakowskim.

Plenum powołało przedstawicieli PZF do stałych komisji Międzynarodowej Federacji Filatelistycznej (FIP) wśród których znalazło się dwóch specjalistów z Krakowa: Jan Ryblewski delegowany do spraw ekspertyz i fałszerstw filatelistycznych i Jerzy Bakowski do spraw maksymalności. Zarząd powołał również uchwałę o nadaniu szerszemu działaniu filatelistycznym odznak honorowych PZF, w tym 7 złotych, filatelistom krakowskim.

Plenum powołało przedstawicieli PZF do stałych komisji Międzynarodowej Federacji Filatelistycznej (FIP) wśród których znalazło się dwóch specjalistów z Krakowa: Jan Ryblewski delegowany do spraw ekspertyz i fałszerstw filatelistycznych i Jerzy Bakowski do spraw maksymalności. Zarząd powołał również uchwałę o nadaniu szerszemu działaniu filatelistycznym odznak honorowych PZF, w tym 7 złotych, filatelistom krakowskim.

Z dalekopisu

OSTRZELIWANIE BEJRUTU

(s) Po dwóch dniach względnego spokoju, w poniedziałek rano artyleria izraelska wznowiła ostrzeliwanie stolicy Libanu. Zastakowano gesto salwadorno takżę dzielnice miasta, a także obozy palestyńskich uchodźców i okolice portu lotniczego.

W poniedziałek nad ranem kilka pocisków izraelskich uderzyło w szpital św. Jana z Akry, w wyniku czego dwóch pacjentów poniosło śmierć, a 13, w tym pięcioro dzieci, zostało rannych. Atakujące szpital agresory w brutalny sposób łamią podstawowe zasady prawa międzynarodowego i układow genewskich.

2100 JEŃCÓW POWRÓCIŁO DO KRAJU

Do portu w Puerto Madryn zawinął brytyjski statek „Norland”, na którego pokładzie powróciło do kraju 2100 Argentczyków, wziętych do niewoli brytyjskiej w czasie walk o Falklandy-Malwiny.

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POLUDNIOWEJ: Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady deszczu i modre burze. Temperatura maksymalna w dzień od 18 do 22 st., minimalna nocą od 8 do 12 st. W Tatrach temperatura od 8 dniem do 3 noca. Wiatr słaby i umiarkowany zmienne.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie duże, przelotne opady deszczu i burze. Temperatura bez większych zmian.

1, 2, 3, 4, 5, 6

Hieronim Kubiak wśród hutników i nauczycieli

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cesów stało się przyswojenie narodowej pewności, co do posiadania tego terytorium, gdyż tylko pewny ten naród może na nim gospodarować, budować, tworzyć. Powiązane zostały odzyskane ziemie całej sieci różnych układów z resztą Polski, utworzona została wspólna, zwarta gospodarka, żyjące tam i urodzone pokolenia są w pełni świadome, że to właśnie ich dom, że to ich rodzinne ziemie.

Po czwartę: ustabilizowaliśmy strukturę demograficzną. Po wojnie było o 2 mln więcej kobiet niż mężczyzn. Jeśli budujemy pomniki, a nym zdaniem powstaje ich w Polsce zbyt dużo — powiedział Hieronim Kubiak — to brak pomnika tamtej kobiety-matki, która współuczestniczyła w odbudowie kraju. Naród został odbudowany biologicznie. Ponad połowa Polaków to ludzie urodzeni po II wojnie światowej. O młodzieży mówimy raz w tonie radosnym, raz w katastroficznym. Chodzi o to, by twórcy niepokój młodych włączyły we wspólne dla naszego polskiego domu działania.

Po piąte: dokonali się zmiany w strukturze społecznej, których jako partia jesteśmy współtwórcami. W II Rzeczypospolitej ok. 65 proc. stanowiła ludność chłopska, w tym liczebność wiejskiego, bez ziemi, proletariatu była większa od ówczesnych ilości pracowników przemysłu, stanowiąc 9,9 proc. społeczeństwa. Wśród ogółu ludności robotnicy stanowili 6,8 proc., inteligencja

mniej niż 5,6 proc. Obecnie obraz się odwrócił. Z samego tylko przemysłu i pracy związanej z przemysłem żyje teraz ponad 45 proc. społeczeństwa. Inteligencja, a tym mianem określa się rodziny, gdzie przynajmniej jedno z rodziców ma wyższe wykształcenie, stanowi 15-17 proc. mieszkańców Polski. Tak więc z agrarnego, o wielkim stopniu analfabetyzmu nastąpiło przekształcenie się w kraj nowoczesnego przemysłu, wykształconej inteligencji. Czy przemianom miały zawsze właściwy kierunek, czy wszystkie możliwości z tych zmian wynikały zostały wykorzystane? — to już inna kwestia, wymagająca również zastanowienia.

Wreszcie po szóste: nastąpiła przemiana Polski — jeśli tak można powiedzieć — składowa się kiedyś ze wsi, w składającą się dziś z miast, w których mieszka i utrzymuje się ok. 65 proc. obywateli. Czego nie zrobiliśmy? Nie mieliśmy właściwych, dostatecznych struktur politycznych, struktur władzy państwowej dostosowanych do stosunków technicznych pracy, kultury, wiedzy, aspiracji polskiego społeczeństwa. Zaczęło się to w latach 1948-49, gdy stanęliśmy wobec dylematu: co oznacza budowa socjalizmu w Polsce, nie w abstrakcji, lecz tutaj właśnie na tej ziemi, z uwarunkowaniami wynikającymi również z procesów dziejowych, psychiki Polaków. Nie do końca problem ten rozwiązano i zaistniał został także po 1956 r. Dramat dał znać o sobie w następnych latach.

Bezpośrednio po zakończeniu spotkania w Hucie im. Lenina Hieronim Kubiak udał się do sali koncertowej nowohuckiej Szkoły Muzycznej, gdzie oczekiwali go przedstawiciele liczącego ponad 4 tys. osób środowiska oświatowego oraz pracowników placówek kulturalnych najmłodszej — chociaż starszej się już — dzielnicy Krakowa.

Chciałbym aby to mogła być rozmowa — a nie przemówienie ex cathedra — kiedy przemawiając ma zawsze rację — tak rozpoczął prof. Kubiak. Dodając, że sprawy naukowców są mu szczególnie bliskie nie tylko jako nauczycielu akademickiemu noszącemu profesorski tytuł, ale także człowiekowi, który zarabiał na studiach przez 3 lata ucząc języka rosyjskiego w gimnazjum Pijarów. Gdzie — jak stwierdził — jako jedynemu członkowi partii — stworzono kulturalne warunki pracy, w sytuacji kiedy możliwość konfliktów z racji przekonań była oczywista.

Właściwie bardzo trudno jest mówić i pisać syntetycznie i jasno o sprawach oświaty i wychowania, o szkole i jej oddziaływaniu na proces kształcenia i wychowania. Zbyt wiele, na zbyt wiele spraw, problemów i wpływów ogniskuje się w szkole by można je jednoznacznie określić, nazwać, wyłapać błędy i poczynić poprawki. Proces wychowania i kształcenia nie jest procesem produktywnym, mimo iż wiele rzeczy daje się opisać ogólnymi prawami i regulami postępowania, to jednak cały czas trzeba pamiętać o indywidualnej, niepowtarzalnej osobowości każdego człowieka, szczególnie człowieka młodego, chłonnego na wszystko co go otacza, podpatrującego dorosłych, naśladowającego ich, a jednocześnie wyłapującego z dużą zręcznością wszelkie próby fałszu i zakłamania. Sytuacja w szkole — tak jak i w wielu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

klubu Kupców i Przemysłowców Polskiego Pochodzenia w W. Brytanii.

Uczestników forum powitał gojąc w imieniu prezesa Rady Ministrów, gen. Wojciecha Jaruzelskiego i rządu polskiego wicepremier Edward Kowalczyk. W całokształcie naszych stosunków z Polską — powiedział — istotne miejsce zajmuje współpraca gospodarcza. Dotychczasowe doświadczenia pozwalają stwierdzić, że płaszczyzna ekonomiczna może być trwałym i stabilnym polem współpracy Polonii z krajem. Nabiera ona obecnie szczególnego znaczenia wobec kryzysowego stanu polskiej gospodarki i narastającej konieczności gotowości wielu przedsiębiorców polonijnych do udziału w życiu gospodarczym kraju.

Warto podkreślić — powiedział E. Kowalczyk — że w okresie 5 miesięcy br. wydano więcej zezwoleń na uruchomienie przedsiębiorstw, niż w

innych miejscach naszego kraju — nie jest ani prosta, ani łatwa. Ale też — jak stwierdził Hieronim Kubiak — nie nauczyciele są winni wszystkich nieszczęść wychowawczych ostatnich czasu, sami są też ich produktami... Czas najwyższy jednak abyśmy się mogli porozumieć co do powołanych etycznych, w które powinien być wyposażony każdy młody człowiek, co do kultury prawnej, stosunku do państwa jako interesu nadzadzielnego, państwa nas wszystkich bez względu na to czy jest ono teraz dobre czy zię, ale jest nasze i jest lepsze od wszystkich innych... Jak jedź się po kraju to widać, ile my w tych latach siedemdziesiątych zrobiliśmy, widać miasta, fabryki, widać też nie dokonane inwestycje, które porasta trawa, toczy rdza. Jest to najstraszniejszy pomnik jaki mogliśmy sobie wystawić, pomnik naszej nieodpowiedzialności. Nie neodpowiedzialności władzy, neodpowiedzialności nas wszystkich. Jesteśmy krajem, gdzie przemysł ma chłopską duszę a plebejska inteligencja bardzo szybko zapomina o swoim rodowdziej. Jako przewodniczący komisji „polskich kryzysów” mam wgląd w dokumenty, z którymi — jeśli zostanie zaakceptowany mój wniosek — będzie mogło się zapoznać całe polskie społeczeństwo pod koniec roku. I po tej lekturze trzeba zadać sobie pytanie jak budować realny socjalizm w konkretnych polskich warunkach. Najbliższe jego byliśmy w 1956 roku, najdalej w 1948...

Wiele emocji i niepokojów wywołuje trwająca właśnie ocena kadr nauczycielskich, która dotyczy 700 tys. pracowników szkół wszystkich szczebli. Jak powiedział Hieronim Kubiak „to są rozmowy w których nie chodzi o to, co kto robił, przed 13 grudnia tylko o to, jaki jest każdy Polak, co robi teraz. Do każdego wyciągamy rękę. To nie ma być

żaden sąd nad stanem nauczycielskim tylko chwila refleksji. Ja też w swoim instytcie, z którego jestem urlopowany zostałem oceniony. Ten szczególny okres, który teraz trwa jest walką o Polskę. Ma być to Polska silna w tym co osiąga przez samorząd. Czy są dowody na to, że działamy w takim kierunku? Wystarczy wziąć ustawy sejmowe po 13 grudnia. Ale oczywiście norma prawna nie może żyć sama. Może przerodzić się w zaprzeczenie. Ale my możemy im na to nie pozwolić...

W dyskusji wiele miejsca poświęcono Karciu Praw i Obowiązkowi Nauczyciela, sgnalizowano brak niezbędnych do jej funkcjonowania zarządzeń wykonawczych, dość krótko wypowiedziano się też o treści poszczególnych jej punktów. Ale pod koniec spotkania Hieronim Kubiak stwierdził, że to właśnie sami nauczyciele z przewodnictwem organizacji związkowych byli autorami tej karty, wiele przeciw zapisów zostało dosłownie wyklejonych i wytagowanych. Sygnalizowano też fakty wykuczania się wzajemnego przepisów dotyczących wychowania. Np. Kodeks Ucznia wyraźnie zakazuje uczniom picia alkoholu i palenia papierosów, ale każdy 18-latek, który jest jeszcze uczniem dostaje kartki na wódkę i papierosy. Po co?

Pojawiło się również bardzo sułone stwierdzenie mówiące, że za wszelką cenę w obecnych trudnych przecież warunkach nie można dopuścić do regresu w dziedzinie oświaty.

Podsumowując spotkanie Hieronim Kubiak stwierdził, że nie można wyjść z kryzysu przy jednoczesnym wzroście i skracaniu czasu pracy w dającej się przewidzieć przyszłości. Każdy kto teraz żąda podwyżki plac powołuje erwie gospodarki. W tej chwili nie potrafimy nie dać bez pracy i tak to wytworzyć... Każ-

dy jest realizacją. Z kolei przedstawiciele Polonii przedstawili obecne możliwości i kierunki tej współpracy firm polonijnych z krajem. Zapoznano się też z konkretnymi ofertami zainteresowanych resortów i organizacji gospodarczych, związków spółdzielczych, skierowanymi pod adresem przedsiębiorstw polonijnych i zawierającymi propozycje rozwoju tej współpracy. Problemy te rozwinęto szeroko w dyskusji podkreślając, iż istnieją nadal szerokie możliwości aktywizacji tej współpracy, korzystnej dla obu stron.

Następnie uczestnicy „Forum” udali się na teren Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie zapoznali się m. in. z ekspozycją wyrobów przedsiębiorstw polonijnych działających w Polsce i prezentujących swe wyroby w specjalnym pawilonie. Odbędzie się również spotkanie właścicieli tych przedsiębiorstw z kierownictwem Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej „Inter-Polcom”.

tem recepcjonistów w hotelu — gdzie w La Corunni można obejrzeć walkę byków (był w Hiszpanii i nie zobaczył corrido) powiedział mi: „W La Corunni ani w okolicy nie ma ani jednej areny, my nie lubimy walki byków! Ale jak pojedzie pan do Barcelony — to zobaczy pan prawdziwą corridę. Albo niech pan jedzie do Andaluzyi, tam można jeszcze zobaczyć festyny, w których główną atrakcją są encierros czyli uliczne zabawy z bykami, w których uczestnicy prawie cała męska część wsi czy miasteczka.

Niewłaściwie też była prowadzona edukacja polityczna, w tym także historyczna. Zemściły się na nas błędy jednostronności.

Jak więc budować socjalizm w Polsce? Nie rezygnując z tego co uniwersalne, z pryncypów marksizmu-leninizmu trzeba tego dokonywać ze świadomością, że buduje się go na tej ziemi, z pomocą ludzi o określonym stanie świadomości, kultury. Niezwykle przy tym wszystkim ważny jest udział społeczeństwa we współzrządzeniu państwem. W stabilnych sytuacjach następowało jednak wycofywanie się na rzecz centralizmu, biurokracji, sobiepaństwa, im mniej było społecznej kontroli, tym więcej komisji, komitetów kontrolnych. Przed VIII Zjazdem partia ożywiła swą działalność, wnosząc swe wnioski, uwagi, postulaty, które — nie realizowane — przejęte zostały przez siły aktywnie włączające się do gry.

Hieronim Kubiak przedstawiał następnie wydarzenia minionych dwóch lat, omówił też obszernie formułę polityki, zwanej „formułą Jaruzelskiego”, która brzmi: Reformy — tak! Powrót do sytuacji anarchizującej sprzed 13 grudnia 1981 r. — nie! Nie wolno nam dopuścić do powrotu do anarchizacji w kraju — zaakcentował Hieronim Kubiak — w żadnym wymiarze polskiego życia. Mówca przypomniał też, że stan wojenny to konieczny instrument na tym etapie dla ochrony zagrożonego bytu narodowego. Cze-

dy musi ponieść cenę tego wychodzenia — problem jak rozłożyć ją sprawiedliwie. Na koniec zebrani w auli nowohuckiej Szkoły Muzycznej nauczyciele i wychowawcy zwrócili się z apelem do wszystkich ludzi w kraju wychowujących generację młodych Polaków. W apelu czytamy m. in. (...). „Sytuacja Ojczyzny jest ogromnie skomplikowana — nie tylko ze względu na trudności polityczne i materialne. Nastąpiło głębokie rozdarcie ideowe narodu, a co gorsza w sumieniach i sercach licznych naszych rodaków pojawiło się zwątpienie, niejednoznaczność kryteriów oceny, brak zaufania do dawnych, kiedyś niezawodnych drogowcażów etycznych i patriotycznych. Z natury rzeczy na sytuację taką nikt nie reaguje bardziej wrażliwie niż młodzież. (...)

Dlatego wzywamy wszystkich kolegów, wszystkich rodaków-wychowawców abyśmy za nasze zadanie dziś najważniejsze wspólnie uznali ciągłość, szlachetność, pojębiąną rolę z młodymi Polakami o Ojczyźnie. Abyśmy cały nasz talent i doświadczenia umiejętność włożyli w upowszechnienie przekonania, iż ponad wszelkie podziały wewnątrz-narodowe, ponad wszelkie irytacje i gorycze musi w zbiorowej świadomości wyrastać rozumne pojęcie dobro narodu i państwa, że dla każdego, absolutnie każdego Polaka, wartością nadrzędną jest socjalistyczna Polska: Ojczyzna ludzi sprawiedliwych, pracowitych i mądrych”.

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

my budować socjalizm — powiedział — potrzebna nam jest jego wspólnie stworzona wizja. Ofertę polskiego domu, po remoncie, zawiera program przyjęty na IX Zjeździe Partii. Musimy lepiej gospodarować, wydajniej pracować, zwiększać rangę inicjatyw społecznych, indywidualnej aktywności także zawodowej. Na tym tle można ujawnić, kto żyje na cudzy rachunek i takim ludziom odbierać tę możliwość. Aktywność przejawiać się musi we wzmoczonej, silnej samorządności terytorialnej. Jednym z naczelnych zadań partii jest dążenie by silne nasze państwo stanowiło trwałe ogniwo pokoju światowego, a Polacy mieli prawo do życia w spokojnym, polskim domu.

Hieronim Kubiak poinformował, iż trwają prace nad długofalowym programem działania partii. Mówił też, że rozszerzą się kontakty partii ze społeczeństwem, spotkania organizowane będą nie tylko w gminach aktywu partyjnego, lecz również z udziałem całego załóg.

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W 41. rocznicę napaści hitlerowskich Niemiec na ZSRR

Rok przeznaczeń i zapowiedzi zwycięstwa

22 czerwca 1941 roku skończyły się kłamliwe wyznania i enuncjacje goebelsowskiej propagandy. Świat zrozumiał wtedy, że dokonuje się dla niego i Polski, która podjęła pierwszą zorganizowaną opór, rzecz najważniejsza: do boju zostały wciągnięte oddziały Armii Czerwonej. Jeszcze nie rozegrany był bitwa kurska i stalingradzka. Ale świat umęczony i katowany przez hitlerowców pojął, że dokonała się sprawa najważniejsza: Rosja przystąpiła do wojny z Niemcami hitlerowskimi.

To wówczas stało się wiadome całemu światu, że faszyzm niemiecki musi ponieść klęskę. To zagony czołgów nieprzyjaciela pędzące ku swej zagładzie, towały w gruncie rzeczy przegrana państwa faszyzowskiego.

Nie było w Europie i na świecie wówczas innej siły poza socjalistyczną Rosją, która mogłaby przeciwstawić Niemcom przeważającą się zbroją i racje humanistyczne.

To Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Uzbeki, Gruzini, Kazachowie i inne narodość ZSRR pokoiły ofiarę krwi w obronie najwyższych wartości ludzkości.

Trzeba o tym pamiętać dzisiaj, kiedy wspomnienie wielkich dokonań Armii Czerwonej stanowiło o wartości lewicy europejskiej i światowej.

Niech dymy krematoryj-skiej i wyczulonej troski o to, by jałowa ziemia dała jak najwięcej. Brakuje w tym rejonie — podkreślano — maszyn, narzędzi i środków do produkcji rolnej, ale widać ogromny trud chłopa, by z ziemi tej wydrzeć jak najwięcej. I widać też zatkrośnięcie, by dać jej możliwie dużo. Takie myślenie ma przyszłość.

Za rolnictwo, jego rozwój i perspektywę odpowiedzialny jest cały naród. Jan Jurek z Lipnicy Wielkiej powiedział wprost: „rolnictwo nasze jest w stanie wyżywić nie jedną, ale dwie Polki”. Megalomania? Nie. Jest w tym dużo racji. Tak trzeba i tak się musi myśleć. Innej drogi nie ma.

W dyskusji plenarnej KW PZPR i WK ZSL, która na zmiany prowadził i sekretarz KW, Józef Brożek i prekonfiguracja terenu, stosowana dotąd kultura decydują o Smierciak — głos zabierali kolejno: Antoni Kolarz z Siedziw, Jan Barzyk z Siar, Jan Jurek z Lipnicy Wielkiej, Ka-

min. A. Rajkiewicza, iż rząd polski uznaje kompetencje MOP w sprawach związkowych, nie może jednak pogodzić się z lansowaniem w MOP próbami jednostronnego podejścia wyrażającego się w popieraniu jednej polskiej organizacji związkowej, bądź też de facto aprobacje dla odwołania się do celów statutowych. Podkreślono, że rząd polski uważa, iż nie ma w MOP sprawy polskiej, jest natomiast kwestia przestrzegania obowiązku Konstytucji i Konwencji MOP. A to oznacza, że MOP ma uprawnienia wytykające rządowi uchylbieni w stosowaniu konwencji, ale i tego samego należy wymagać w odwrotnym kierunku, honorowania przez MOP obserwacji rządów w odniesieniu do organizacji związkowych oddających w swojej działalności od celów związkowych.

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

Antoni Kolarz z Siedziw, Jan Barzyk z Siar, Jan Jurek z Lipnicy Wielkiej, Ka-

min. A. Rajkiewicza, iż rząd polski uznaje kompetencje MOP w sprawach związkowych, nie może jednak pogodzić się z lansowaniem w MOP próbami jednostronnego podejścia wyrażającego się w popieraniu jednej polskiej organizacji związkowej, bądź też de facto aprobacje dla odwołania się do celów statutowych. Podkreślono, że rząd polski uważa, iż nie ma w MOP sprawy polskiej, jest natomiast kwestia przestrzegania obowiązku Konstytucji i Konwencji MOP. A to oznacza, że MOP ma uprawnienia wytykające rządowi uchylbieni w stosowaniu konwencji, ale i tego samego należy wymagać w odwrotnym kierunku, honorowania przez MOP obserwacji rządów w odniesieniu do organizacji związkowych oddających w swojej działalności od celów związkowych.

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

W dyskusji głos zabierali: Kazimierz Chrzanowski, Czesław Nowak, Mieczysław Łagosa, Mieczysław Kolatzenko, Leszek Jasiewicz, Bogusław Michalkiewicz, Bogusław Gadek, Jan Kucharski. Wiele uwagi zwracano zwłaszcza na ubawki młodego pokolenia. Hieronim Kubiak przedstawił przygotowania do zbliżającego się IX Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone tym właśnie zagadnieniom. (bp)

Antoni Kolarz z Siedziw, Jan Barzyk z Siar, Jan Jurek z Lipnicy Wielkiej, Ka-

min. A. Rajkiewicza, iż rząd polski uznaje kompetencje MOP w sprawach związkowych, nie może jednak pogodzić się z lansowaniem w MOP próbami jednostronnego podejścia wyrażającego się w popieraniu jednej polskiej organizacji związkowej, bądź też de

Przedsiębiorstwa muszą być rentowne — to prawda, ale czy mieszkanie musi kosztować kilkadziesiąt tysięcy złotych

W Krakowie gruchnęła wieść o zaprzestaniu kredytowania przez bank dwóch przedsiębiorstw budowlanych m. in. KOMBINATU BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO — Zachód. Można by sądzić, że reforma gospodarcza działa i jej prawa są bezbłędne. Bankrut, nie mogący się utrzymać, musi zostać zlikwidowany. Z drugiej strony władze KBM należą do lepszych firm działających w Krakowie i jako jedyną przedsiębiorstwo budowlane wykonała w ub. roku plan rzeczowy. Posiada też ogromny potencjał wytwórczy.

Z prasy wiadomo z grubsza o powodach, z których bank podjął swoją decyzję. Jakże kontrargumenty ma KBM? Reporter GK rozmawia z dyrektorem firmy JÓZEFEM SIEKIERKĄ.

— Jak wiem, jednym z głównych powodów niekorzystnej dla was decyzji były ogromne bo aż półmiliardowe straty przedsiębiorstwa. Suma to szokująca i normalnego śmiertelnika wcale nie dziwi decyzja banku, gdyż na zdrowy rozsądek, każde przedsiębiorstwo, prowadzące działalność gospodarczą, powinno dawać zysk.

— Sytuacja w budownictwie od lat była niestabilna. Straty były niejako planowe. Przedsiębiorstwa pracowały na zasadzie strat i dotacji państwowej.

— Co to znaczy? — Powiedzieć, że sprzedawaliśmy spółdzielni gotowy blok mieszkalny za 6 mln zł. Tymczasem faktycznie kosztował nas 7,8 mln. Sprzedaliśmy więc taniej o blisko 2 mln zł od naszych rzeczywistych kosztów. Musiałby więc być zysk.

— Ale skąd się wzięła kwota pół miliona?

— Planowana strata miała wynieść w ub. roku 257 mln zł. Ale przekroczyliśmy plan rzeczowy i plan sprzedaży, więc automatycznie straty się zwiększyły. Rzeczywiście nie miało to nic wspólnego ze zdrowym rozsądkiem, aby zdwojony wysiłek, większa produkcja i lepsza wydajność przynosiły większe straty.

— Czy inne firmy budowlane też tak funkcjonowały?

— Przedsiębiorstwa budownictwa ogólnego wnoszące budynki mieszkalne miały podobne wyniki.

— Lata minione to okres absolutnej wszechwładzy budowlanych. Tylko oni się liczyli w procesie inwestycyjnym. Powszechnie narzekano na jakość budownictwa, krytykowano balagan organizacyjny i nieporządek na placach budów, marnotrawstwo materiałów, złe wykorzystanie maszyn i urządzeń. Mówiło się też o demoralizacji załóg. Czy to wszystko nie jest powodem tych strat?

— Na pewno było w tym coś na

Za wcześniej nazwano mnie bankrutem — mówi dyrektor KBM „Zachód”

Józef Siekierka

rzeczy, chociaż w ostatnich latach nastąpiła tu znaczna poprawa. Za usterki zapłaciłem w ub. roku 10 mln zł. Przejąłem do przedsiębiorstwa w połowie 1979 r. i otrzymałem w spadku 26 budów, które ciągnęły się już 7-8 lat. Musiałem to „dobrodziejstwo spadkowe” zlikwidować, co nie tylko dużo kosztowało, ale zmuszało do niestabilnego wysiłku. Oddaliśmy m. in. dom kultury w Myślenicach i Technikum Medyczne, Centralne Laboratorium Obuwnicze itd., co do których stracono nadzieję, że kiedykolwiek zostaną ukończone. Sytuację miałem więc fatalną.

— Bank, ogłaszając was bankrutem, musiał opierać się na faktach?

— Przyczyny określił bardzo precyzyjnie — zle wyniki finansowe ub. roku i I kwartału tego roku. Fakty te nie podlegają dyskusji. Bank jednak nie uwzględnił systemu, w jakim tkwiło budownictwo i nie przeprowadził dogłębnej analizy naszej zdolności kredytowej. Decyzja została podjęta bez rozważań. Uchwalał ją 243 Rady Ministrów w sprawie zasad działalności przedsiębiorstwa państwowego w 1982 r. mówiła o konieczności wyrównania startu, co by umożliwiło każdemu przedsiębiorstwu samofinansowanie. Bank nie przestrzegając tej uchwały i wybrał drogę najłatwiejszą — odmowę kredytowania. Powinien on być w reformie partnerem, a nie bezwzględny egzekutor.

— Bank straszył społeczeństwo, że poprosiliby o miliard zł kredytu, więc bank musiał mieć pewność czy zdołałby to sumę oddać.

— W tym miliardzie młodzi się nasza należą do tytułu zalety dotacji przedsiębiorstwa. Kwota ta jest niebagatelna, bo wynosi ponad pół miliona zł i już dawno powinna być na naszym rachunku. Tymczasem my musimy od tej kwoty płacić ogromne odsetki. Czy więc są to koszty, poniesione z winy przedsiębiorstwa? Ponadto są, że dość trudno jest po 4 miesiącach działalności reformy gospodarczej i przy posiadaniu niepełnych danych (np. brak precyzyjnych danych) ocenić mój zakład. Muszę mieć pewien luz czasowy, aby osiągnąć wypłacalność. Obecnie zaczynam wychodzić na swoje. Kończąc mieszkanie i sprzedając je. W końcu czerwca pierwszy raz w historii firmy będę miał zysk. Szum prasowy wokół decyzji banku dobiegnął nas mocno.

— Nie jestem specjalistą od polityki społecznej. Sa od tego eksperci, którzy powinni te sprawy szybko załatwić. Wiem, że młodzi się niepokoją. Z drugiej strony my musimy otrzymać rzeczywistą cenę. W przeciwnym razie założenie reformy gospodarczej weźmie w teń.

— Ale skupmy się na pańskim przedsiębiorstwie. W ostatnich trzech latach, pomimo tendencji spadkowej budownictwa, rodmuchaliście nadmiernie potencjał. Dzisiaj w dużej części jest on niewykorzystany.

— Przystosowywałem potencjał do

KCMB nie chce sprzedać materiałów, mimo że posiada je w magazynie, cementownia nie dostarcza cementu. Skutki upublicznienia decyzji banku są bardzo dotkliwe dla kombinatu.

— Z perspektyw reformy gospodarczej łączy się wasze targi ze spółdzielczością mieszkaniową. Zażyliście sobie takich cen, że spółdzielnie nie mogą podpisać z wami umów.

— Inwestor jest uparty. Trzyma się kurczowo zaleceń Centralnego Związku i nie sposób wynegocjować realną cenę. Chcemy, aby zapłacono nam za budynki rzeczywistą cenę uwzględniającą koszty i zysk.

— Ceny ustaliła Państwowa Komisja Cen.

— Są to ceny urzędowe, sprzeczne z reformą gospodarczą.

— Być może, ale za to zgodne z polityką społeczną państwa. Gdyby zgodził się na wasze ceny niewiele osób mogłoby sobie kupić mieszkanie.

— Ale reforma ma na celu urealnienie cen.

— Waszym zdaniem państwo powinno więc dofinansowywać spółdzielczość mieszkaniową?

— Najbardziej byłoby, gdyby nie zachodziła konieczność dofinansowania żadnego z partnerów.

— Ale popatrmy na młode rodziny. I tak ceny mieszkań pójdą w górę prawie trzykrotnie. Słyszałem że dla wielu młodych ludzi, którzy przez całe dorosłe życie składali na wkład i zebrali powiedzmy 70 tys. zł doruczone do tego 140 tys. będzie rzeczą niemożliwą.

— Niech więc bank rewaloryzuje ich oszczędności. Jest przecież przepis o obowiązku wyrównania przez PKO podwyżki kosztów budowlanych.

— A co będzie z nowymi kandydatami?

— Nie jestem specjalistą od polityki społecznej. Sa od tego eksperci, którzy powinni te sprawy szybko załatwić. Wiem, że młodzi się niepokoją. Z drugiej strony my musimy otrzymać rzeczywistą cenę. W przeciwnym razie założenie reformy gospodarczej weźmie w teń.

— Ale skupmy się na pańskim przedsiębiorstwie. W ostatnich trzech latach, pomimo tendencji spadkowej budownictwa, rodmuchaliście nadmiernie potencjał. Dzisiaj w dużej części jest on niewykorzystany.

programu budownictwa określonego przez różne gremia dla Krakowa. Był tworzony na zasadzie hurra- optymizmu, ale byłem związany oficjalnymi wytycznymi. Wybudowałem więc fabrykę domów.

— Ona stoi teraz bezczynnie i za ten przestój musi płacić spółdzielca.

— Wcale nie. Uznaliśmy ją za środek trwałe nieczynny.

— Likwidując, a raczej zamrażając fabrykę, musi pan chyba zwolnić jej załogę?

— Nie zwolnię nikogo.

— To ludzie ci nie mają co robić.

— Przeciwnie, zostali przesunięci do innej produkcji.

— Jest faktem, że budujecie mniej niż przed rokiem i dwoma laty. Załoga jest taka sama. W mieszkaniówce w pierwszym półroczu nie oddaście ani jednego budynku.

— Oddam 100 mieszkań do końca czerwca i 500 dalsze do końca roku.

— Przed rokiem oddaście 800. Czy w ramach reformy nie powinniście zredukować załogi?

— Przejmując remonty szpitala Narutowicza, budynku na Senatorskiej i nowe zadania w budownictwie rolniczym. Oprócz tego tytku je więcej bloków niż dawniej.

— Czy załoga na własnej kieszeni odczuła reformę? Coraz więcej mówi się o konieczności odpowiedniej motywacji.

— Owszem, opracowałem system wynagradzania uzależniony od efektów pracy i otrzymałem za to... nagane z ministerstwa. Wyprzedziłem bowiem o kilka tygodni oficjalne wypowiedzi.

— Z naszej rozmowy wynika, że reforma w budownictwie przebiega ocale.

— Bo dziwnie się nas traktuje. Bank egzekwuje swoje prawa na równi z innymi przedsiębiorstwami, tymczasem jesteśmy spełnieni cenami urzędowymi. Nie możemy otrzymać rzeczywistej ceny. Doprowadzi to w efekcie do dalszych strat.

— Czy sądzi pan, że KBM uzyska zdolność kredytową?

— W KBM Zachód została podjęta ogromna praca przygotowawcza w związku z wprowadzeniem reformy gospodarczej. Jestem przekonany, że w wyniku tych wysiłków uzyskamy tę zdolność. Przedstawiłem bankowi analizy i prognozy. Muszę tylko otrzymać dotacje za lata minione (wyrównanie planowanych strat) oraz bieżący kredyt. Zysk osiągniemy na koniec roku. Ale jak mówię: traktujmy się poważnie. Niech obowiązują wszystkie zasady reformy gospodarczej.

Rozmawiał: ZBIGNIEW SATALA

Opalita Czytelników

Ojciec zapomniał o swych obowiązkach

W Mszanie Dolnej żyje czteroosobowa rodzina — matka i trójka małych dziewczynek. Mieszkają w piwnicy w krownych czynie, gdyż ojciec, gospodarz w Dobrej, wyrzucił swoich najbliższych z domu. Węgetują tak już trzeci rok. Ojciec miał przysądzone alimenty w wysokości 3 tys. zł, ale nie można było ich ścigać, więc płacił je ZUS. Tatusz poczuł się zwolniony z obowiązku utrzymywania dzieci, nie oddał matce nawet zaległości, które urosły do znacznej sumy.

Matka chodzi po urzędach, prosi o jakiś kąs, słyszy nieustannie, że nie ma wolnych mieszkań. Nie pomagają interwencje w Urzędzie Miasta i w Opiece Społecznej. Dzieci w piwnicy pomieszczeniu chowają się źle, do tego zagraża im niedostatek. Matce bowiem odmówiono wypłaty rekompensat, gdyż ojciec posiada grunt.

Dziwię się mocno, że pozwala się żyć ojcu dzieci tak niefrasobliwie. Jak dotąd nie ma na niego rady. Na dzieci płaci państwo, a on kpi sobie z obowiązków, wyrzekał się prawa. Niepłacenie alimentów jest przestępstwem surowo ściganym, nie można pozabawić innych środków do życia.

W sprawie musi stanowczo wkroczyć prokuratura. Odpowiedni przepis kodeksu karnego przewiduje karę pozbawienia wolności za uporczywe wstrzymywanie się od placenia alimentów. Jeżeli więc nie pomogły inne łagodniejsze środki, trzeba skorzystać z tych ostrych. Ojciec musi zżądać sobie sprawę ze swych obowiązków. Liczę na energiczne zajęcie się sprawą organów ścigania i władz miasta i gminy Mszana Dolna.

LISTY DO REDAKCJI

Od lutego nie rozliczono rekompensat

Otrzymuję po mężu rentę rodzinną w wysokości 6775 zł. Utrzymuję z tego sześcioro dzieci, uczęszczających do szkoły, w wieku od 8-18 lat. W lutym wypłacono mi zaliczkę na poczet rekompensaty w wysokości 4350 zł. Do tej pory nie przesłano mi wyrównania. Zwracałam mi w sprawie do ZUS, ale bez powodzenia, list mój pozostał bez odpowiedzi. Z niewiadomych przyczyn wstrzymano mi też wypłacanie zasiłku rodzinnego na syna, ucznia szkoły zasadniczej. Odpowiednie zaświadczenia o jego nauce doręczyłam jeszcze w grudniu.

Wiem, że ZUS ma wiele pracy, ale jest mi bardzo trudno wyżyć rodzinie bez tych świadczeń. Proszę więc o waszym pośrednictwem o wyrównanie należności.

Zofia Sarkowicz Bobowa 107 woi. Nowy Sącz nr renty 807960/15

Tumiwizim Mam uzasadnione podej-

zenia, że licznik zużycia prądu, zainstalowany przy ogrzewaniu elektrycznym w moim mieszkaniu, niewłaściwie wykazuje należność za prąd. Placę moim zdaniem zbyt dużo za energię elektryczną. Zgłaszałam to kilkakrotnie w Zakładzie Energetycznym przy ul. Wawrzyńca, ale bez żadnego skutku. Ostatnio dwa razy odwiedziłam kierownika obsługi technicznej zakładu, urzędującego w pokoju nr 7, nieestety i on odesłał mnie z kwitkiem. Dlaczego pracownicy upośledzonej instytucji wykazują tyle obojętności? Myślę, że kontrola urzędów jest ich obowiązkiem.

(nazwisko znane redakcji) Kraków, Łobzowska 15/16

Żarty z klienta

Przed rokiem, w lipcu, kupiłem telewizor Neptun 427. Aparat zepsuł się już po pierwszych dwóch dniach. Zakład WPHW go naprawiał, telewizor się psuł. Do ostatniego Święta Bożego Narodzenia reperowano go 6 razy. ZURT wydał decyzję, że aparat posiada wadę fabryczną i trzeba go wymienić. Syn odstawił telewizor do skle-

pu WPHW nr 70 przy ul. Jagiellońskiej 31 w Nowym Sączu, gdzie spisał protokół i powiadomił, że za dwa tygodnie otrzymam nowy. Minęły dwa miesiące, aparatu nadal nie mam. Oto jak wyglądała praca klienta wynikająca z reklamacji.

Wojciech Tokarekz Barcice 111 woi. Nowy Sącz

Plaga „koników”

W kamienicy nr 34 przy ul. Bohaterów Stalingradu funkcjonuje „Pewex”, który prowadzi m. in. sprzedaż alkoholu. Mieszkańcy tej posesji narazili się na wycieczny licznik „koników”. Jest ich więcej niż w Rynku. Handel dolarami odbywa się tu prawie oficjalnie, procedurę towarzyszą przelotem, a „koniki” tak zwaładneli chodnikami, że dla przechodniów pozostała tylko ruchliwa ulica. Bardzo przydałaby się jakaś skuteczna interwencja.

(Kilkanaście podpisów)

Redaguje: ZBIGNIEW SATALA

Obradował X Wojewódzki Zjazd Ligi Kobiet Polskich

Integracja wszystkich kobiet wokół wspólnych problemów - naczelnym zadaniem kobiecej organizacji

(Inf. wł.) Liga Kobiet Polskich jest organizacją znaną i szanowaną w społeczeństwie przez swą różnorodną działalność. Działania te wynikają zwykle z potrzeb i zainteresowań członkini i środowiska w jakim działają. Wiele spośród społecznych efektów podejmowanych inicjatyw nie zawsze jest wymiernych przez to, że dotyczy indywidualnej, jednostkowej pomocy ludziom. Przyjmowanie skarg, próśb, wniosków, odwołań osób przychodzących do pomocy do Ligi oraz wystąpienia w tych sprawach do władz to problemy bardzo ważne społecznie. Do

tego dochodzi działalność szkoleniowa — kursy, pogadanki, prelekcje. Dostarczając pracę na wczesnym etapie Zjazdu LKP, na którym obecni byli: sekretarz KK PZPR Jan Broniek, wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak, sekretarz ZG LKP Anna Warmuzińska, wręczono najbardziej zasłużonym nagrody i wyróżnienia.

Obecne trudne warunki dyktują Lidze konieczność podejmowania coraz to nowych zadań, aby choć w części pomóc wszystkim kobietom naszego województwa. Kontynuowane będzie roz-

wiązywanie problemów w dziedzinie zaopatrzenia, opieki nad dzieckiem, ochrony zdrowia. Zjazd zobowiązał nowo wybraną władzę — przewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego LKP została Joanna Sendor — do wszelkich działań umacniających pozycję społeczną kobiet, tworzenia warunków porozumienia społecznego i odnowy życia gospodarczego.

Do problemów poruszonych w trakcie Zjazdu będziemy powracać w naszych publikacjach. (OR)

Najbardziej obrotnymi Polakami na Zachodzie — pomijając pana Zdzisława Rurara, bo o panu Romualdzie Spasowskim cicho — są ob. ob. Zdzisław Kowalewski, czołonek prezydium zarządu „Solidarności” regionu łódzkiego, Janusz Cywiński, korespondent tygodnika „Solidarność” w Londynie, Krystyna Ruchniewicz i Jerzy Mol, członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej „Solidarności” oraz Jerzy Milewski z „Solidarności” regionu gdańskiego.

Trzeba przyznać, że emigranci z „Solidarności” są śmiały, prężni i dzielni. Halasa więc robią sporo, podróżując od kraju do kraju. Nie specjalnie oryginalnego nie głosz. Najczęściej powtarzającym się treścią, jest nawoływanie i mo-

Brunon Rajca

Z głowy

stowanie polityków zachodnich, by nie udzielał rządowi gen. Wojciecha Jaruzelskiego kredytów. Na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie pan Jerzy Mol krzyknął: „Niech ci, którzy są gotowi do udzielenia pożyczek Polsce zastanowią się i wezmą pod uwagę kto je będzie spłacał”. Nie można tego inaczej tłumaczyć, jak tylko troską p. Jerzego Mola, o własną kieszeń. Może martwi się, że to właśnie on będzie musiał sięgnąć do swoich oszczędności, co w końcu nie byłoby niczym zdrożnym, kiedy jest się prawdziwym patriotą.

Nie można jednak nieustannie powtarzać tego samego, zwłaszczając że apele grupy „Solidarność” o stosowanie sankcji wobec Polski, nie wszędzie znajdują posłuch i zrozumienie. Toteż zastrzeżeni emigranci, po pierwszych historycznych wotaniach, teraz zaczynają nieco zmieniać taktykę. Nie

jednak p. Krystyna Ruchniewicz przemawiająca wobec członków Izby Reprezentantów w Kongresie Stanów Zjednoczonych, dopominała się o zwiększenie pomocy dla uchodźców, którzy w ciężkich — jak zaznaczyła — warunkach oczekują na wloty imigracyjne, zapowiadając milczenie. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego, takie są prawa gry politycznej.

mówią już otwarcie „Nie” natomiast podpowiadają jak i rząd PRL powinien spełnić warunki. Najczęściej powielanym zadaniem — cytując znowu nieocenionego p. Jerzego Mola — jest ogłoszenie przez rząd gen. Wojciecha Jaruzelskiego jakiegoś sensownego programu gospodarczego. Nie precyzuje się, co to znaczy sensowny program gospodarczy, bo i po co. Może chodzi tu o program tak skrupulatnie opracowany przez ekspertów „Solidarności”, którego głównym credo — niewątpliwie ożywiającym naszą ekonomikę był: strajk! „Naród musi czuć, że jest współwłaścicielem środków produkcji” — stwierdza Jerzy Mol, a klaszeczemu dr Jerzy Milewski. Trudny, banalny. Troska o Polskę przejawia się w słowach podniosłych, okrągłych, pięknych. Kiedy

gody i pojednania Polaków. Natychmiast w sukurs grupie ideologów z „Solidarności” na zachodzie pospieszyło Radio Wolna Europa. Nowy kierownik rozgłośni Zdzisław Najder, który w nagrodę za współpracę z CIA, otrzymał tę zaszczytną nominację, jest człowiekiem sprytniejszym od swoich poprzedników. Niedawno opuścił kraj, więc lepiej wie: co i jak? Mniej już w Radiu Wolna Europa komentarzy, a więcej intrygujących. Konkretnych wręcz poleceń w myśl idei Zdzisława Najdera wygłoszonej 6 czerwca 1982: „patriotyzm jest ostatnią ucieczką lotrów!”. Tak więc nie należy produkować, wytwarzać, Najlepiej byłoby — zaleca RWE — doprowadzić w Polsce jeśli nie do generalnej konfrontacji to przynajmniej do strajku generalnego. Każdy zreszta

Wielki wywołania niepokoju

jest dobry. Można nawet kokietować i podjudzać obywateli RFN. Inteligenści — z Czesławem Miłoszem (tym samym) i Leszkiem Kotakowskim (tym samym), nawoływali w ostatnich dniach — oczuwicie przez RWE — do „stworzenia realistycznej bazy dialogu polsko-niemieckiego mającego na celu koordynację strategii antyrządzieckiej i przesyłanie listów do władz w Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku zachodniemieckim ssołnistom, byle tylko obalić w Polsce socjalizm.

luzjonistom niezbedne są więc w Polsce napięcia. Namawiając, podjudzając, wielokrotnie młodych ludzi do wystąpienia i demonstracji, nie wahają się o ich karierach, przyszłości, zdrowiu. To retoryczne pytanie: ale czy jest się dobrem Polakiem jeśli innym Polakom sżykuje się dramaty i niezszczęścia. Niezle wam się tam żyje — co, a skoro nieście, to czy musicie być aż tak cynicznymi?



Sezon wycieczkowy w pełni. W Krakowie pierwsze kroki turystów kierują na Wawel. Fot. CAF — Sochor

Nie ulega wątpliwości, że poszukując dróg wyjścia z impasu naszego rolnictwa z jednej strony, a pamiętając o jego strukturze z drugiej strony, trzeba w najbliższym okresie zwrócić większą uwagę na rozwój takich gałęzi hodowli, które w maksymalnym stopniu będą oparte na paszach gospodarskich.

Takim gatunkiem, mającym wielkie szanse hodowlą w największych gospodarstwach są kozy. Składa się na to wiele przyczyn, między innymi: szybkość dojrzewania, duża odporność na surowe warunki klimatyczne i prymitywny chów, łatwość wychowu i utrzymania tych zwierząt na ilość i jakość pasz. Zużytkują bowiem kozy tanie pasze matulinalne i produkty uboczne z własnej produkcji gospodarstwa: jak: odpady, plewy, łody, słoma, chwasty, gałązki drzew liściastych itp. Wszystko to można wyprodukować w przydomowym ogródku. Pasze te w żywieniu innych gatunków zwierząt jak bydło czy trzoda chlewna są mało użyteczne, stał też kozy nie są gatunkiem konkurencyjnym, wytwarzając jednocześnie pełnowartościowe i poszukiwane na rynku produkty, a tym samym przyczynia się do powiększenia dochodu gospodarstwa rolnego. Efektami tej hodowli są mleko, skóry i mięso.

Bez specjalnych zabiegów, mleczna wydajność kozy może przekroczyć 1000 kg mleka rocznie, przy średnim ciężarze ciała zwierzęcia wynoszącym około 50 kg. W przeliczeniu więc na masę ciała koza daje mleka około 1,5 raza wię-

Ta hodowla ma szansę stać się

jedną z naszych specjalności

KOZY

działającej się od całości tuszy, zaś sama tkanka mięsna jest bardzo słabo przerośnięta tłuszczem.

Skóry kozie stanowią wyjątkowo wartościowy surowiec na takie wyroby galanterijne jak rękawiczki, torebki, portfele, czy okładki do cennych książek. Skóry kozie ponadto, po wyprawie białoskórniczej nadają się na futerka. Ubocznymi produktami w użytkowaniu koz są: sierść nadająca się do produkcji gorznych gatunków filcu, racice i rogi do wyrobu kleju oraz włosy z bród przydatne do wyrobu pedzi. Kozą z przychówkiem w ciągu roku dostarcza również 18 kwintal polnowartościowego obornika. Świadomość poważnych ekonomicznych efektów, jakie można osiągnąć w stosunkowo krótkim czasie powinna wpłynąć na radykalną zmianę dotychczasowego stosunku do chowu koz, który nigdy nie był u nas należycie ceniony, a ostatnio nawet zapomniano o nim. Stan pogłowia koz w naszym kraju jest daleki od zadowalającego. Najwięcej posiadaliśmy koz w 1948 r., bo

Ta hodowla ma szansę stać się

jedną z naszych specjalności

KOZY

aż 882 tys. sztuk. W roku 1972 naliczono się ich już tylko 104 tys., zaś obecnie nie podaje się oficjalnych danych statystycznych dotyczących stanu pogłowia tych zwierząt. Zmiany warunków ekonomicznych, będące wynikiem głębokiego kryzysu gospodarczego wysuwają koze na czoło zwierząt wysoce użytecznych. Należałoby więc jak najszybciej rozpopularyzować koze w drobnych gospodarstwach chłopsko-rolniczych oraz na przedmieściach większych aglomeracji, gdyż utrzymanie oraz urządzenie dla koz są dostępne niemal dla każdego i dają się uskutecznić nie tylko w warunkach gospodarki wiejskiej, ale i w miastach. Kozą również powinna znaleźć się wszędzie tam, gdzie chów krowy staje się niemożliwy lub jest nieopłacalny. Wiele bowiem karłowatych gospodarstw wiejskich z trudem utrzymujących jedną, niedożywną krowę dającą rocznie 1500-2000 kg mleka, z korzyścią dla siebie mogłyby uzyskać większą produkcję mleka zamieniając lichą krowę na 2 wysokowartościowe kozy, z których każda z łatwością wyprodukuje 700-800 kg mle-

ka rocznie, a których zapotrzebowanie paszowe jest niewspółmiernie niższe, gdyż gospodarstwa posiadające już 15-20 arów gruntu uprawnego z powodzeniem potrafią wyżywić 1 mleczną kozę z przychówkiem. Stąd działka przyzagrodowa rzędu 0,5 ha najzupełniej wystarczy do utrzymania 2-3 koz dających łącznie 2 tys. kg mleka rocznie.

Przeszkodą w rozwoju chowu koz w kraju jest brak tradycji oraz całkowity brak farm hodowlanych produkujących wartościowy materiał zarodowy. Ostatnia koza farma, działająca w ZD-IZ Chorzów została zlikwidowana w latach 70. Za granicą rzecz przedstawia się wręcz odmiennie. Dla przykładu w Bułgarii po wojnie liczba koz wynosiła 470 tys. sztuk. W 1970-75 roku było ich już 550-600 tys., zaś obecnie jest 750 tys. sztuk. Planuje się natomiast do roku 1985 zwiększyć ilość tych zwierząt do 1 mln sztuk, przy czym w sektorze upośledzonym przewiduje się 100 tys. sztuk zaś w reках przywrotnych 900 tys. sztuk. Propagując hodowlę koz, daleki jestem od ograniczania czy uwsteczniania hodowli bydła, trzody chlewniej, czy owiec. Kozy bowiem nie zagrażają powiększeniu innych rodzajów hodowli pod warunkiem pełnego wykorzystania ziemi i intensywnej na niej produkcji. TADEUSZ BAROWICZ

Z głębokim żalem sawiadamy, że dnia 8 czerwca 1982 r. zmarł

KAROL RUSINEK

dlugoletni pracownik Zarządu Kombinatu Opakowań Blaszanych „Opakomet” i Fabryki Opakowań Błazanych „Artigraph” w Krakowie, człowiek o szlachetnym sercu, weteran pracownik, nieodżałowany Kolega i Przyjaciel. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCJA I PRACOWNICY FABRYKI OPAKOWAŃ BLASZANYCH „ARTIGRAPH” W KRAKOWIE

PRZETARGI

Zespół Opieki Zdrowotnej w Dębicy ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci w terminie nie-wyłącznym wykonanie remontu kapitalnego budynku Wlejskiego Ośrodka Zdrowia w Łękach Górnych obejmującego wykonanie nowej elewacji oraz malowanie pomieszczeń Ośrodka Zdrowia.

Koszt remontu wynosi około 900.000 złotych. Rozliczenie kosztorysem powykonawczym. Szczegóły do uzgodnienia z inwestorem.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać pisemnie, z nacenieniem na kopercie „Przetarg”, w Zespole Opieki Zdrowotnej w Dębicy przy ulicy Krakowskiej 91, w terminie do dnia 30 czerwca 1982 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 lipca 1982 r. o godzinie 10, w sali konferencyjnej ZOZ, adres jak wyżej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. Przedsiębiorstwo Państwowe „Zespół Uzdrawisk Krynicko-Popradzkich” w Krynicy, ul. Kraszewskiego 1, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie osuszenia ścian i izolacji murów przed wilgocią gruntu, metodą elektroosuszenia z hydrofobizacją, w budynku „Stare Łazienki Mineralne” w Krynicy.

Powierzchnia izolowania: ściany grubości do 50 cm — 3400 m² ściany powyżej 50 cm — 3300 m² Termin wykonania prac: 15 X 1982 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, należy składać w sekretariacie Dyrekcji Przedsiębiorstwa w terminie do dnia 2 VII 1982 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 5 VII 1982 r., o godz. 10, w Dziale Inwestycji i Remontów.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH ZBP „BUDOSTAL”

w Krakowie-Nowej Hucie

OGŁASZA

przyjęcia do klas I w roku szkolnym 1982/83, w sawodach:

- MURARZ
CIESLA
BETONIARZ-ZBROJARZ
POSADZKARZ
DEKARZ-BLACHARZ
SLUSARZ-SPAWACZ
STOLARZ

Na wszystkich kierunkach obowiązuje 3-letni okres nauczania.

Wymagany wiek: slusarz-spawacz, dekarz-blacharz, posadzkarz — 16 lat, pozostałe sawody — 15 lat.

Dla zamiejscowych zapewniony internat. Blizszy informacjami udziela sekretariat szkoły, w godzinach 7-15.

Adres szkoły: 31-856 Kraków-Nowa Huta, os. Kościuszkowskie 2, telefony: 48-43-95, 48-05-59.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT KOMUNALNYCH

w Krakowie, ul. J. Malczewskiego 47

PRZYJMIE zaraz do pracy w Krakowie

- gl. specjalistę d/s planowania i ekonomiki
kierowników budów, z uprawnieniami
monterów wod.-kan.
cieśli
betoniarzy-zbrojarzy

Zgłoszenia przyjmuje i informacjami udziela Dział Służb Pracowniczych — Kraków, ul. J. Malczewskiego 47, tel. 22-86-26, 22-89-33, wewn. 43 i 48.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT WYKOŃCZENIOWYCH

„Budostal-7” w Krakowie-Nowej Hucie, os. Złotej Jesieni 6,

ZATRUDNI ZARAZ

pracowników w następujących zawodach:

- BLACHARZ-DEKARZ
POSADZKARZ — LASTRIKARZ — FLIZIARZ
MUARZ-TYNKARZ
MALARZ BUDOWLANY I KONSTRUKCYJNY
STOLARZ-CIESLA
SZKLARZ

Przedsiębiorstwo zapewnia wynagrodzenie wg przejściowych zasad wynagradzania, obowiązujących w budownictwie.

Wymagania kwalifikacyjne: wykształcenie podstawowe, z kursem przynuczenia do zawodu oraz kilkuletni staż pracy w zawodzie.

Praca na terenie m. Krakowa, Tarnowa, Bochni i Brzeska.

Pracownikom posiadającym wieloletni staż pracy w zawodzie oraz osiagajemy wybitne wyniki w pracy, przedsiębiorstwo daje gwarancję na wyjazd na budowę eksportową.

Informacjami udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac, tel. 48-23-22 lub 48-18-91.

Zakłady Metalowo-Elektrotechniczne i Sprzętu Wędkarskiego „Motoruch” — Spółdzielnia Pracy w Niepolomicach, ul. 1 Maja 2, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie:

- 1) spławików styropianowych „50” — 5000 szt. rocznie,
2) spławików styropianowych „70” — 5000 szt. rocznie, z narzędzi i materiału wykonawcy.

Wzory wyrobów znajdując się do wglądu w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Termin rozpoczęcia prac: III kwartał 1982 r.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem, do dnia 5 lipca 1982 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 lipca 1982 r., o godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Urząd Gminy w Radwoli, woj. tarnowskie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie sieci gazociągowej we wsi Biskupiec Radwolskie.

Dokumentacja techniczna znajduje się w biurze Urzędu Gminy.

Termin rozpoczęcia prac z dniem 15 lipca 1982 roku, a zakończenia IV kwartał 1982 r.

Koszt budowy 2842000 zł (wg cen 1978 r.). W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze Urzędu Gminy w dniu 29 VI 1982 r., o godz. 11.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, ul. Lwowska 3, zleca W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie 10 krat stalowych kutych, prostych, przewlekanych dla Dworu z Rdzawy w Sądkiem Parku Etnograficznym, o wymiarach 0,80x1 m.

Termin wykonania — koniec lipca 1982 r.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, należy składać w Dziale Administracji Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, ul. Lwowska 3, do dnia 5 lipca br.

Komisyjne otwarcie kopert odbędzie się w dniu 6 lipca 1982 r., o godzinie 10.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Przedsiębiorstwo Turystyczne „POPRAD” w Nowym Sączu, ul. Długosza 21, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie adaptacji wulkanizatorni na magazyn w Nowym Sączu przy ul. Długosza 21 oraz remont ujęcia wody w Płwicznej-Suchej Dolinie.

Termin wykonania adaptacji do 31 lipca 1982 r.

Termin wykonania remontu do 30 września 1982 r.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Dziale Eksploatacji PT „POPRAD”, codziennie w godz. 7-15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w ciągu 8 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w budynku PT „POPRAD” przy ul. Długosza 21, w 10 dniu od daty druku niniejszego ogłoszenia, o godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Urząd Gminy w Chelmeu ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót remontowo-budowlanych w ramach kapitalnego remontu szkoły w Librantowie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i zakłady prywatne.

Termin wykonania robót do 30 września 1982 r.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w Urzędzie Gminy, pokój nr 12.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi — w dniu 7 lipca 1982 r., o godz. 13.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podawania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Specjalistyczne Górnictwa Surowców Chemicznych „Hydrokop” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 210, sprzedaje W DRODZE I PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- 1) podwozie samochodowe Star A-28, nr fabr. 100500, rok prod. 1976, st. zużycia 55 proc., cena wywoławcza 292860 zł
2) podwozie samochodowe „Praga”, nr fabr. 1071807, rok prod. 1972, st. zużycia 65 proc., cena wywoławcza 126000 zł

Przetarg odbędzie się w Wydziale Zaplecza Technicznego w Krakowie ul. Siewna 72, w dn. 4 sierpnia 1982 r., o godz. 9. Przystępujący do przetargu obowiązani są przedstawić zaświadczenia stwierdzające, że nabycie pojazdu jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do dn. 3 sierpnia w kasie Wydziału Zaplecza Technicznego.

W przypadku nie dojsia do skutku sprzedaży podwozia samochodowego „Praga” w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 10.

Pojazdy można oglądać codziennie w miejscu przetargu, w godz. 12-14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Transportowo-Komunikacyjna Spółdzielnia Pracy „Autotransport” w Krakowie, ul. Powstańców 1, sprzedaje W DRODZE DRUGIEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochody osobowe Wolga Gaz 24:

- 1) nr rej. KRC 295D, nr silnika 866045, nr podw. 442199, rok produkcji 1977, zużycie 40 proc., cena wywoławcza 351000 zł
2) nr rej. KRB 460U, nr silnika 712546, nr podw. 443530, rok produkcji 1977, zużycie 50 proc., cena wywoławcza 243750 zł
3) nr rej. KRB 453U, nr silnika 712599, nr podw. 411837, rok prod. 1977, zużycie 50 proc., cena wywoławcza 243750 zł

4) nr rej. KRA 297B, nr silnika 811990, nr podwozia 509317, rok produkcji 1978, zużycie 45 proc., cena wywoławcza 285600 zł

5) nr rej. KRA 298B, nr silnika 714337, nr podwozia 48909, rok produk. 1978, zużycie 40 proc., cena wywoławcza 331500 zł

6) nr rej. KRA 299B, nr silnika 1040799, nr podwozia 515560, rok produkcji 1978, zużycie 40 proc., ceną wywoławcza 273000 zł.

Przetarg odbędzie się 6 lipca 1982 r., o godz. 10, w świetlicy Sp-ni w Krakowie, ul. Powstańców 1.

Pojazdy można oglądać 2 dni przed przetargiem, w godz. 10-12.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie Sp-ni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Zakłady Mechaniczne „Tarnów” w Tarnowie, ul. Kochanowskiego 30, ogłasza, że sprzedają

I. W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- 1) ciągnik rolniczy m-ki „Ursus” typ C-355, nr fabr. 262662, nr silnika 137936, rok produkcji 1971, stopień zużycia 54 proc., cena wywoławcza 135505 zł
2) koparko-spycharkę KSH-45A, nr fabryczny 186143, nr silnika 170663, rok produkcji 1974, stopień zużycia 56 proc. — cena wywoławcza 175600 zł.

Przetarg odbędzie się w dn. 8 lipca 1982r., o godz. 9, w Wydziale Transportu Zewnętrznego Zakładów Mechanicznych „Tarnów” w Tarnowie, ul. Kochanowskiego 30.

Pow. pojazdy można oglądać w dn. 6 lipca, w godz. 10-12, na terenie zajezdni samochodowej ZMT.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu, do dnia 7 lipca, w kasie Zakładu.

W przypadku nie dojsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

PRACA

CZELADNIKA plekarskiego oraz pracownika fizycznego przyjmie plekarnia „Gromada” w Krakowie, Garbarska 12. Mieszkanie za pewnione. g-12286

NAUKA

KURSY tańca towarzyskiego oraz lekcje wprawno — organizuje w lipcu KUSP „Gromada”. Wpisy: Kraków, ul. Loriańska 20, tel. 22-28-56, 22-66-85, w godz. 12-15.30.

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL MZ 250 sport — sprzedam. Zgłoszenia: Józef Kudroń, Bielowy 87, poczta Strzegocice, woj. tarnowskie. P-59

PRZECZEPE D-44A — sprzedam, Stanisław Kujawski, Wólka Dulecka 68, 33-225 Radomyśl Wielki.

„FAUST” — sprzedam. Kraków, tel. 11-46-51. g-12133

BLACHARKE i inne części do Warszawy 223 — sprzedam. Tel. 11-18-96, po godz. 16.

URSUS 356 lub 360 z przyczepą — sprzedam. Roman Wilk, Wólka Dulecka 33, Gmina Radomyśl Wielki, woj. tarnowskie.

ZEGAREK męski ręczny, złoty 18 k — sprzedam. Oferty 9983 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WZMACNIACZ — WS 303, tuner Faust — sprzedam. Tel. 11-99-53.

ZNACZKI przedwojenne Norwegia, Węgry — sprzedam. Oferty 10154 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRABANTA 601 sprzedam. Nowa Huta, os. Handlowe 8/55.

FIATA 133 — 2000, rok 1978, dam za garsonieri własnościową. Oferty 10251 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BOAZERIE modrzewiową — sprzedam. Władomłoc: ul. Poreba 7, godz. 16-20. g-10289

NYSA 501 lowos — sprzedam. Oferty 11212 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MERCEDES 190 sprzedam. Tel. 44-98-62, po godz. 17. g-11236

OPONY D-124/175 do Mercedes — sprzedam. Władomłoc: Borek, Kraków, ul. Żużycka 83/15. g-11379

CIGNIKI C-360 sprawny — sprzedam. Stanisław Nowak, Radziemi-cie 11, k. Proszowice, woj. krakowski. g-11382

DOMEK kempingowy nad Raba — sprzedam. Tel. 66-32-61. g-10922

JELCZA 316 — wyrotok skrzy-słowa i przyczepę HL 8011, stan dobry — sprzedam. Rabka, ul. Poniałowskiego 71. g-10790

FASY bezwładnościowe nowe — sprzedam. Tel. 33-30-32, w godz. 16-18. g-11002

PSZCZOŁY w ulach wielkopolskich — sprzedam. Eugeniusz Mor-darski, Nowy Sącz, Podgórska 19. S-8875

MEBLOSIANKI i komplety wy-poczynkowe — poleca sklep me-blowy M. Gaczelec, Kraków, ul. Kronkarsza Galla 26.

SYRENE w całości lub na części — sprzedam. Tarnów, Świerczew-skiego 31. T-7145

TIUL sprzedam, Gdańsk, tel 52-06-85, 23-02-24.

ZAKŁAD USŁUGOWY «GEONIEKT»

mgr inż. Wiesław Młodawski i mgr inż. Stanisław Wajss — Kraków, ul. Składowa 14/5

telefon MYSLENICE 221-77

wykonuje roboty obejmujące:

- izolatorstwo budowlane
uszczelnianie małych zbiorników, silosów paszowych itp.
wzmianianie uszkodzonych konstrukcji budynków i ich fundamentów

LOKALE

SUPERKOMFORTOWY, własnościowy segment, garaż, wysoki standard wyposażenia, na os. Wiodok — sprzedam. Władomłoc: Łódź, tel. 51-88-94, po godz. 17. g-11342

WARSZAWA! Mieszkanie własnościowe, superkomfortowe M-4 (58 m²) — zamienię na podobne w Krakowie. Tel. 44-50-79, po godz. 16. g-12157

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, superkomfortowe, własnościowe. Oferty 9629 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsonieri najchętniej w śródmieściu. Oferty 8933 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CHORY poszukuje pokoju na wsi, w pobliżu lasu, na stałe. Janusz Kacperczyk, 71-646 Szczecin, ul. Stelmacha 4/8. A-86

MALŻENSTWO poszukuje pokoju lub garsonieri. Tel. 33-57-59 lub oferty 9623 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

DEBICA! Mieszkanie własnościowe M-4 — sprzedam. Władomłoc: Debica, Robotnicza 1b/68, w godz. 7-11. T-7189

ŚWINOUJŚCIE! 3 pokoje komfortowe, 63 m², spółdzielcze — zamienię na podobne lub domek w Krakowie, Nowym Sączu. Zako-panem lub okolicach. Oferty zgłaszać listownie: Kazimierz Dąbek, 72-600 Świnoujście, ul. Ma-tejki 37a/28. g-8313

GARSONIERE w Nowej Hucie zamienię na mieszkanie w Nowym Targu. Tel. 39-35. g-8441

WODZISŁAW Śląsk! Zamienie superkomfortowe M-3, 37 m², na równorzędne w Krakowie, Kraków, tel. 11-46-48, godz. 7-15, w dni robocze. g-8876

MIESZKANIE 3-pokojowe w centrum Tarnowa zamienię na dwa mniejsze. Telefon 60-36.

TARNÓW! Młode bezdzienne małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania. Czynną platną z góry za rok. Telefon 56-86.

GARSONIERA — Nowa Huta i Azory — oferuje pośrednictwo, inż. Rodak, Kraków, 18 Stycznia 55/65, wtorki, czwartki, godz. 10-17. g-8639

ZAMIENIE superkomfortowe pokój z kuchnią, własnościowe, centrum — na większe, kwaterekunkowe, w centrum. Tel. 22-16-06.

WYNAJME pokój studentowi pierwszego roku medycyny. Tel. 48-40-26. g-8999

WŁOCŁAWEKI M-4, spółdzielcze, zamienię na podobne lub M-3 w Dębicy, Tarnowie albo Brzeszowie. Zgłoszenia: Adamcwski, Włocławek, Rajka 3/92.

MALŻENSTWO z dzieckiem, — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, wynajmie mieszkanie na okres 1 roku w Tarnowie. Zgłoszenia: Tarnów, tel. 60-01, wewn. 1283.

POSZUKUJE garsonieri, mieszkanie 1 lub 2-pokojowe, najchętniej w centrum. Kraków, ul. Zaleskiego 1/3. g-10943

MIESZKANIE spółdzielcze, superkomfortowe (63 m²) w Olszku — zamienię na dowolne w Bochni, Brzesku, Krakowie lub Włocławku. Pilnie poszukuję w Bochni mieszkanie, do 3 lat. Bochnia, tel. 22-48. g-10944

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom w Węglowie 179, poczta, Wiśniewo. Zgłoszenia: Franciszek Obajtek, Przyńska 51, 46-821 Lubrza, woj. opolskie. A-81

DOMY, mieszkania, parcele — kupno-sprzedaj — poleca pośrednictwo, Janusz Chmura, Zakopane, ul. Za Strugiem 27B, tel. 94-82, wtorki, czwartki, godz. 10-18. g-8696

WILLE, domy, mieszkania własnościowe, parcele — kupno-sprzedaj — poleca biuro pośrednictwa — mgr A. Koszek, Kraków, Dzierżyńskiego 8, tel. 33-57-59, poniedziałki, środy, godz. 10-17. T-10678

ZGUBY

PARWA Tadeusz, zam. Bochnia, ul. Kolejowa 5/9 zgubił dnia 1. 08. 1982 wkładkę zaopatrzeniową seria AG 726120 do dowodu osobistego nr ZL 1907755 wydaną przez Spółdzielnię Remontowo-Budowlaną „Parkiet” w Krakowie. T-10670

HOLDA Halina, zam. Wielka Wieś 208, zgubiła w dniu 10 VI 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Nr 027733, do dowodu osobistego Nr WL 030774 wydaną przez „Spolemi” WSS Oddział Tarnów. T-10688

ŚWIATŁOWSKI Bogdan, zam. Oporczyzno 138, zgubił w dniu 7 VI 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Nr 960716 do dowodu osobistego Nr AB 3158782, wydaną przez Urząd Miasta i Gminy w Zabnie. T-10685

CIOCHOŃ Julian, zam. Zaczerwie 120, zgubił w dniu 5 VI 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Nr 152502 do dowodu osobistego Nr 3921337, wydaną przez Odcinek Robot Zmechanizowanych w Tarnowie. T-10680

BACHAN Edward, zam. Pszczyzna 250, zgubił w dniu 27 V 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria 329239 do dowodu osobistego Nr WL 1929318, wy

